

W meczu ligowym z Pescarą Giallorossi odnotowali skromne wyjazdowe zwycięstwo 0-1 i dopisali do swojego konta trzy punkty. Oto jak o spotkaniu mówili trener oraz zawodnicy Romy.

TOTTI na swojej stronie internetowej

- Jesteśmy na właściwej drodze. Na razie nie gramy na 100% tego, czego chce trener, ale ważne jest, żeby być lepszym z meczu na mecz. Wygrana na wyjeździe na boiskach takich, jak w Pescarze, to dobry znak na przyszłość. Dziś potwierdziliśmy to, co zaczęliśmy w meczu z Torino. Destro strzelił znaczącą bramkę, która dała nam trzy punkty. Po raz kolejny pokazał, że on także jest świetnym graczem, który może być fundamentalny dla tej drużyny. Oczywiście najbardziej na nasze wyniki wpływa nasze postępowanie jako kolektywu. Kiedy udaje nam się wzajemnie sobie pomagać, grając jak jedna formacja, wszystko staje się prostsze. To jest odpowiednia droga, żeby wrócić na scenę główną, gdzie nasze miejsce. Do górnej części tabeli. Jesteśmy na właściwej drodze. Trzeba tylko kontynuować naszą wędrówkę.

ZEMAN dla Raisport

Dużo oklasków od kibiców z Pescary. Chyba chcieliby Pana dalej na czele swojej drużyny...

ZZ: Nie sądzę, żeby tak było. Mam już swoje lata. Cieszę się, że wróciłem dziś do Pescary, jestem zadowolony z meczu. Wprawdzie sprawiliśmy im przykrość, ale mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu i oni dostaną swoją dawkę przyjemności.

Utrzymają się?

ZZ: Tutaj świętowałem awans 5 miesięcy temu. Mam nadzieję, że środowisko i klub zdołają utrzymać miejsce w gronie najlepszych.

Dziś Roma sprawiała wrażenie, jakby nie chciała interweniować...

ZZ: Tak, myślę, że byliśmy trochę zbyt pasywni, szczególnie w pierwszej połowie. Strzeliliśmy bramkę na początku, a początku, a potem tylko kontrolowaliśmy grę. Ja nie lubię takiego podejścia, ponieważ to pozwala nabrać rywalom odwagi. W drugiej połowie było trochę lepiej. Myślę, że wygrana była zasłużona, także dlatego że mieliśmy inne okazje bramkowe, których nie wykorzystaliśmy.

Antysemityzm w Rzymie?

ZZ: Na pewno to brzydka sytuacja, którą wszyscy powinni potępić. Przykrość sprawia mi, że łączy się to z piłką. Piłka naprawdę nie ma tu nic do rzeczy.

Jest Pan o tym przekonany? Było słyhać śpiewy na stadionie...

ZZ: Ci ludzie są kibicami różnych drużyn, ale nie można obciążać za te zachowanie całego piłkarskiego świata. To nie jest fair. Takie zachowania nie mają z piłką nic wspólnego.

DESTRO dla Raisport

Ważna bramka.

D: To był trudny mecz. Wiedzieliśmy o tym i jesteśmy zadowoleni z tych 3 punktów.

Brakuje Lameli i strzelasz Ty...

D: Erik to świetny gracz. Mamy nadzieję, że szybko wróci. Kiedy wychodzi na boisko, oddaje się do dyspozycji swojej drużyny.

Podbiłeś serce Zemana tym meczem?

ZZ: Kiedy ktoś mi ufa, staram się dać z siebie wszystko i oddać się do dyspozycji drużyny. To trener podejmuje decyzje.

Roma wraca na liczące się pozycje w tabeli?

ZZ: Staramy się skupiać kolejno na każdym meczu. Oceny będą potem. Staramy się dać z siebie wszystko.

ZEMAN dla Roma Channel

Roma przeważała na boisku. Tak mówią statystyki.

ZZ: Zagraliśmy lepiej niż Pescara. To żadna nowość. Już nam się zdarzało, że graliśmy lepiej od rywali, a potem przegrywaliśmy. Staraliśmy się zawsze grać, nawet jeśli w pierwszej połowie po odblokowaniu wyniku trochę za bardzo czekaliśmy na rywali.

Niektórzy kibice są zadowoleni z 3 punktów, ale wielu spodziewało się więcej...

ZZ: Jestem zadowolony. 3 punkty dla Romy a 1-0 nie jest dla Pescary upokarzające i mogą iść dalej. Nie we wszystkich meczach udaje się strzelić 5 bramek. Nigdy to się nie udało.

Zadowolony z trzech punktów? Poruszyła Pana końcówka meczu?

ZZ: Spodziewałem się więcej, ale wszystkie drużyny chciałyby stworzyć 5-6 okazji w meczu. Trzeba jednak je wykończyć. Ja chciałbym, żeby moi napastnicy byli sprytniejsi.

Bradley dobrze spisuje się i na środku, i jako pośrednik.

ZZ: Moim zdaniem jego szybkość może się bardziej przydać w fazie ofensywnej.

Dlaczego zrezygnował Pan z Tachtsidisa?

ZZ: Ponieważ miał pewne problemy fizyczne. Jest młody i nie ma sensu wystawiać go na ryzyko.

ZEMAN na konferencji prasowej

ZZ: Po pierwszym голу, który padł bardzo szybko, nie udało nam się utrzymać dynamiki i agresji w grze. Zatrzymaliśmy się. To nie nasza piłka. Od początku nie byliśmy aktywni jak zwykle, ale mieliśmy przewagę i, skoro oni grali tylko z jednym napastnikiem, zadowoliliśmy się tym. To nie jest właściwa postawa. Mam nadzieję, że uda nam się grać mecze z lepszym rytmem.

W najbliższą niedzielę Siena. Z taką grą może być wam trudno...

ZZ: To nie jest pytanie. W Sienie postaramy się zagrać naszą piłkę, piłkę Zemana. Potem mi wyjaśnicie, na czym polega. Czy to tylko wtedy, kiedy się przegrywa? Kiedy przegrywamy, mówicie, że to moja piłka. Kiedy wygrywamy, to już nie jest moja piłka. To już naprawdę stara kwestia...

Co Pan powie o Pescarze?

ZZ: Myślę, że uda im się osiągnąć ich cel. Mają możliwości. Może dziś zmiana trenera miała wpływ. Muszą znaleźć swoją drogę, poukładać wszystko. Trener potrzebuje do tego kolejnych 2-3 meczów.

Zadowolony z Destro?

ZZ: Dziś strzelił gola. Był groźny. Jeśli napastnik wykorzystuje okazje i sam je tworzy, to daje mi powody do zadowolenia. Jeśli chodzi o grę drużyny, to trzech napastników byli za bardzo odizolowani od pomocy. W takiej sytuacji trudno jest przejść od gry kombinacyjnej do wykorzystania akcji.

Może Pan wrócić do Pescary, jeśli rozstanie się z Romą?

ZZ: Mam nadzieję, że fani Pescary nie życzą mi wygnania z Romy. Kiedy skończę z Romą, będziemy rozmawiać. Trzeba zobaczyć, czy będzie czas. Nie jestem już młodzieniaszkiem.

Pjanic?

ZZ: Dobrze, ale mogło być lepiej. W tym tygodniu miał trochę problemów zdrowotnych.

Roma się zamknęła z tyłu.

ZZ: Pescara skończyła z czterema napastnikami. To normalne, że trzeba dostosowywać się do innych. Taka jest piłka. Jeśli tego nie robię, to robicie mi wyrzuty.

DESTRO dla Mediaset

Twój gol był decydujący. Było też wiele innych okazji. To znak?

D: Tak, mogliśmy strzelić jeszcze kilka bramek, ale nie udało nam się wbić piłki do siatki. Jednak wygrana jest bardzo ważna i cieszymy się nią.

Roma grała trochę bardziej pasywnie niż zwykle?

D: Zrobiliśmy, co trzeba, żeby zdobyć 3 punkty. I udało nam się.

Trochę się jednak męczyliście w finale.

D: Ale udało nam się dobrze zatrzymać ich ataki.

Jesteś zadowolony ze swojego sezonu?

D: Kiedy gram, staram się dać z siebie wszystko. Dla moich kolegów.

Najlepszy na boisku był chyba Totti. Dziwi Cię to, biorąc pod uwagę jego wiek?

D: Wszyscy go znają jako piłkarza. Mnie dziwi on sam jako osoba. To świetny facet, który jest cały do dyspozycji kolegów.

TOTTI dla Roma Channel

Powinniśmy wcześniej zamknąć ten mecz?

FT: Tak. Niestety męczyliśmy się w końcówce, ale w pierwszej połowie mieliśmy okazje bramkowe. Ważne są trzy punkty. Zrozumieliśmy też, że jeśli grasz dobrze, a nie wygrywasz, to nie ma sensu. Trzeba więcej wyrachowania, żeby odnotować odpowiednie wyniki. Jesteśmy zadowoleni z gry i z wyniku.

Dokąd może zajść Roma?

FT: Za każdym razem, jak wygrywamy dwa mecze pod rząd, mówi się o Lidze Mistrzów. Ale musimy zostać na ziemi i myśleć tylko o następnym meczu. Jeśli potem uda się wygrać 5-6 spotkań po kolei, to będziemy mówić o czymś innym.

Destro?

FT: Na pewno zasługuje na pochwałę. To świetny chłopak, a może być jeszcze lepszy. Dziś pokazał swój potencjał. Będzie jeszcze lepszy.

Kiedy schodziłeś do środka, grałeś o wiele lepiej...

FT: W odróżnieniu od Osvaldo i Destro mam więcej swobody ruchu. Ruszam z lewej strony, a potem schodzę bardziej do środka.

Starasz się coraz częściej strzelać. Dwa strzały pod rząd... Trzeci w końcu wpadnie.

FT: Miejmy nadzieję. Także dlatego, że to boli, jeśli za każdym razem widzisz, jak piłka ląduje obok bramki... [śmieje się - od red.]

TOTTi dla Mediaset

Byłeś jednym z najlepszych na boisku. Na początku dominowaliście, ale potem było ciężko...

FT: Tak, trochę się męczyliśmy. To nasz błąd, że nie zamknęliśmy meczu szybko. Stworzyliśmy wiele okazji, ale nie udało nam się ich wykorzystać. Ważne są jednak trzy punkty.

Jak ocenisz występ Destro?

FT: On jest mistrzem. Kiedy grasz mniej, starasz się pokazać całą swoją sportową złość a boisku. On dziś pokazał, że jest prawdziwym graczem, ważnym graczem. Jego gol był bardzo, bardzo ważny...

Nie było łatwo wygrać na tym boisku...

FT: Kiedy wygrywasz, odzyskujesz pewność siebie, równowagę i punkty. Kiedy wygrywasz z drużyną, która jest bardzo dobrze ustawiona na boisku, to znaczy, że zagrałeś dobrze.

Jesteś zawsze wśród najlepszych na boisku. Dokąd może zajść Roma?

FT: Rozwijamy się z meczu na mecz. To druga w kolei wygrana i teraz musimy iść dalej tą drogą. Zawsze dawałem z siebie wszystko dla tych barw. Teraz też jestem do dyspozycji kolegów, jak zawsze. Cieszymy się wygraną i za 10 kolejek zobaczymy, gdzie możemy się znaleźć.

Autor: kaisa